Trentino - region, który potrafi zaskoczyć o każdej porze roku

MIEJSCA NA UBOCZU, NIECO TAJEMNICZE ... DO ODKRYCIA

Kilka „nieoczywistych” propozycji na jesienne weekendy, które pozwolą na obcowanie z naturą w otoczeniu niezwykłych i spektakularnych krajobrazów

Trentino o każdej porze roku jest pełne niespodzianek, przepięknych spektakli przyrody i niesamowitych miejsc. Wystarczy przejść się mniej uczęszczanymi szlakami, aby odkryć tajemnicze miejsca, które jak małe perełki rozrzucone pośród piękna przyrody oczarują każdego turystę.

Skalne pismo pasterzy na Monte Cornon – Val di Fiemme

Monte Cornòn to wapienny masyw górski położony w prawej części doliny Fiemme u stóp, którego znajdują się miejscowościami Tesero, Panchià, Ziano di Fiemme i Predazzo. W przeszłości miejsce to było przedmiotem intensywnej eksploatacji w ramach gospodarki rolno-pasterskiej. Przez wieki, od doliny aż po wysokie zbocza, na dużych wysokościach ścieżkami maszerowały liczne stada prowadzone przez pasterzy. Zachowane na górze napisy utrwalone w skale przedstawiają moment wędrówki i aktywności pasterzy w tym miejscu między XV a XX wiekiem. Stanowią one fascynujący i jedyny w swoim rodzaju dowód istnienia tej gałęzi gospodarki. Do tej pory zidentyfikowano i opisano ponad 47 tysięcy napisów, w tym inicjały, akronimy, daty, imiona, spis żywego inwentarza, sylwetki zwierząt, pozdrowienia...W ten sposób powstało gigantyczne graffiti o nazwie "ból", autorstwa pasterzy, kosiarzy i myśliwych, którzy ozdobili skały czerwoną ochrą. Ogółem dostępnych jest aż 8 szlaków, które prowadzą od dna doliny do głównych stanowisk, gdzie można oglądać pismo i malowidła. Na przykład trasa „Cava dal Bol” biorąca początek w Ziano di Fiemme prowadzi w górę szlakiem nr 509 w kierunku Valaverta do Masi w miejscowości Zanon. Następnie wiedzie do „Cava dal Bol”, ściany, która nosi ślady ponad 600 inskrypcji. Dalsze etapy wędrówki prowadzą do kolejnych skalnych ścian. Na szlaku jest w sumie 7 pełnych piktogramów i napisów. Po ich obejrzeniu wraca się prosto do miejscowości Zanon.

W Orrido di Ponte Alto – Trento

Szum wody, mgiełki nieskończenie małych kropel, które wydają się zawieszone w powietrzu między wąskimi ścianami, a do tego kolory i bogactwo roślinności przywierającej do skał. Wąwóz Orrido di Ponte Altoto magiczne i spektakularne miejsce, które dodatkowo zaskakuje tym, iż znajduje się zaledwie kilka minut od serca Trydentu. Wspaniale jest zanurzyć się w wąwozie wyrzeźbionym na przestrzeni tysiącleci przez strumień Fersina, płynący pomiędzy dwoma wodospadami o wysokości ponad 40 metrów przez które widać warstwy czerwonej skały. Podczas wędrówki przewodnicy przybliżają cechy charakterystyczne wąwozu, stworzonego przez naturę. Co więcej opowiadają o historii ochrony miasta przed nagłymi powodziami dzięki stworzonemu w średniowieczu systemowi kontroli wód, który należy do jednych z najstarszych na świecie. Zainaugurowany na początku XX wieku szlak między ścianami wąwozu przez długi czas pozostawał zamknięty ze względów bezpieczeństwa. Teraz zwiedzający mogą znów bezpiecznie wędrować między skałami i wodospadami w towarzystwie przewodników. Aby wejść do wąwozu, należy obowiązkowo zarezerwować bilet online na stronie [www.ecoargentario.it](http://www.ecoargentario.it). Do miejsca można dojechać autobusami podmiejskimi z Trydentu i Pergine lub autobusami miejskimi do Cognola (przedmieście Trento) i dalej przejść około 10 minut pieszo. Przyjeżdżając samochodem, można zaparkować w centrum sportowym Cognola przy via Ponte Alto.

W Ogrodzie Ciuciòi – Lavis

Około dziesięciu minut jazdy samochodem od Trydentu, w miejscowości Lavis, znajduje się historyczny ogród rodem z bajki. To **Giardino Bortolotti**, zwany **“dei Ciucioi”**, jedyny w swoim rodzaju wiszący ogród, w którym pozostałości zabudowań i roślinność tworzą oniryczny nastrój, przywołujący magię romantyzmu i dekadencji. Stanowi on przykład kompleksu zabytkowego w stylu eklektycznym. Został stworzony w pierwszej połowie XIX wieku, aby przywołać na nowo piękno malowniczego krajobrazu. Wzdłuż ścieżki w kształcie krętych schodów rozciągają się obszerne tarasy, tworzące wiszący ogród, z którego, oprócz wspaniałych i rzadkich roślin, wyłaniają się obiekty architektury różnego rodzaju, np.: fasada kościoła neogotyckiego, kryptoportyk, renesansowa loggia oraz wiele innych perełek. Na samej górze ogrodu znajduje się budynek zwany Domem Ogrodnika (Casa del Giardiniere). W czasach świetności, w **dużej szklarni,** przypominającej cytrusowe ogrody znad jeziora Garda, uprawiano wspaniałe rzadkie rośliny: palmy, cytryny, magnolie, pomarańcze, drzewa oliwne. Po długiej renowacji, ogród został ponownie otwarty dla zwiedzających. Wycieczki z przewodnikiem organizowane są przez Ekomuzeum Argentario w każdą sobotę i niedzielę. [www.ecoargentario.it](http://www.ecoargentario.it)

W Roccolo del Sauch – Cembra Valley

Croccola to starożytna przełęcz otoczona lasami bukowymi położona między Valle dell'Adige i Val di Cembra. Kiedy w przeszłości rzeka Adige zalewała dolną Atesinę i Piana Rotaliana, przełęcz była jedynym możliwym przejezdnym połączeniem z Trydentem i Bolzano dla osób podróżujących wzdłuż „Via Imperiale”. W 1494 roku niemiecki malarz Albrecht Dürer, przy okazji swojej pierwszej podróży do Włoch, przebył tę trasę, by dotrzeć do Trydentu, a stamtąd dalej do Wenecji. Kilka wieków później mógł tu zaobserwować „Roccolo del Sauch”, prawdziwy labirynt roślinny wybudowany do celów łowieckich oraz odznaczający się wielkim urokiem i pomysłowością. Zwiedzanie można rozpocząć od jeziora Santo, do którego można dotrzeć z Cembry, przemierzając okolice, które jesienią zachwycają niezwykłymi i spektakularnymi barwami różnorodnych roślin występujących w okolicznych lasach. Z parkingu należy cofnąć się i przejechać fragment drogi asfaltowej, a następnie skręcić w prawo drogą leśną, kierując się znakami na „Roccolo Sauch”. Następnie dociera się do miejscowości Pozze, i dalejdo Passo della Croccola: cel jest już bardzo blisko. Wystarczy pięć minut, aby dotrzeć do słynnego „roccolo”. Jest to swego rodzaju konstrukcja roślinna z odpowiednio splecionych i przyciętych drzew bukowych i jodłowych tworząca galerię z trawiastą polaną pośrodku. Za każdym razem, gdy duża liczba ptaków siadała w przestrzeni pośrodku galerii, po uprzednim gwiździe ptasznika, z ukrycia wyłaniał się strach na wróble. Lot przestraszonych ptaków w kierunku poziomym prowadził je prosto do prawie niewidocznej sieci rozpościerającej się pomiędzy arkadami galerii. Od 1968 r. ten rodzaj polowań został zabroniony, jakkolwiek miejsce to stało się ważnym punktem obserwacji migracji ptaków i ośrodkiem edukacyjno-środowiskowym. Na miejscu istnieje możliwość skorzystania odpłatnie z usług lokalnych [przewodników](https://www.visitpinecembra.it/info/pagine-gialle/guide-e-accompagnatori-di-territorio). Wędrówka kończy się w schronisku Sauch, zaledwie dziesięć minut drogi od głównej atrakcji.

W Forra del Lupo – Alpe Cimbra

W Serradzie, w Alpe Cimbra, można zanurzyć się we wspomnieniach z I wojny światowej zwanej tu Wielką Wojną. Jej ślady można oglądać, przemierzając **Wąwoz Wilka** („Wolfschlucht”), położony na południowym skraju płaskowyżu Folgaria, który zachwyca pięknymi widokami na dolinę Terragnolo, Passo della Borcola i imponujący masyw Pasubio. Nie jest to dar natury, ale dzieło człowieka, opuszczone i przez dziesiątki lat obrośniete roślinnością. Z czasem odzyskane i udostępnione zwiedzającym po stu latach od wybudowania. W istocie jest to długi i złożony rów wykopany przez żołnierzy austro-węgierskich, jeden z najlepiej zachowanych (i odzyskanych) artefaktów w regionie Trentino, który słynie z tego typu świadectw. Spacerując tym szlakiem, wśród drzew i skał, można dostrzec dobrze zachowane pozostałości stanowisk dla strzelców, a także dla obserwatorów licznych schronów wkopanych w żywą skałę, która ponad sto lat temu stanowiła schronienie dla żołnierzy przybywających z każdego zakątka Imperium. Wśród tych skał rozbrzmiewały dialekty tyrolskie i czeskie. Po zejściu ze szlaku usianego okopami można dotrzeć do Forte Dosso delle Somme, „Werk Serrada”, a raczej tego, co przetrwało od czasu dawnej fortyfikacji Habsburgów, wzniesionej w celu ochrony frontu południowego. Trasa zaczyna się od przełęczy Serrada, na południe od miasta, od miejscowości Cogola. Należy wybrać ścieżkę SAT nr 137, idącą lekko pod górę, która zaczyna wić się pomiędzy wysokimi ścianami skał. Na trasie zwiedzający mogą podziwiać wysokie ściany skalne na przemian z okopami połączonymi z rampami naturalnych schodków. Ta część trasy kończy się dużym trawiastym basenem Caserme. Podążając szlakiem starej drogi wojskowej, biegnącym przez łąki położone w wyższych partiach gór, dociera się do Fort Dosso delle Somme. W drodze powrotnej należy kierować się oznakowaniem stoku narciarskiego umieszczonym na pobliskim grzbiecie Martinella, aż do Serrada.

W San Colombano - Vallagarina

Patrząc z drogi prowadzącej w górę doliny Leno, ten malutki kościółek wygląda, jakby był zrośnięty ze skałą, do której dosłownie zdaje się przylegać. Pustelnia San Colombano wznosi się w szczególnie sugestywnym miejscu w gminie Trambileno, kilka kilometrów od Rovereto. Aby ją odwiedzić, trzeba przygotować się na wspinaczkę po 102 schodach wykutych w skale, które prowadzą na szczyt, skąd roztacza się widok na rzekę Leno i na naturalne baseny z krystalicznie czystą wodą. Wydaje się, że niektóre naturalne wgłębienia znajdujące się w połowie wysokości ściany skalnej, od 753 r. były używane przez prowadzących pustelnicze życie mnichów, którzy prawdopodobnie pochodzili z Monastero di Bobbio w Piacentino. Pierwszy kościół wybudowano w naturalnej skale między końcem X a początkiem XI wieku. Właściwa pustelnia powstała w 1319 roku i zadedykowano ją irlandzkiemu świętemu: Colombano, który żył w latach 543-615. Legenda głosi, iż zabił on smoka zamieszkującego tę jaskinię. Nazywana również Jaskinią Pustelnika, była używana do 1782 roku, zaś po zniesieniu pustelniczego życia, zaopiekowali się nią mieszkańcy doliny. Wewnątrz można podziwiać freski przedstawiające walkę świętego Colombano ze smokiem oraz Raj; na ołtarzu głównym znajduje się XV-wieczna Madonna ze świętymi. Zwiedzanie można zakończyć, zanurzając się w bujnym krajobrazie wąwozu utworzonego przez potok Leno i podążyć ścieżką, która prowadzi do pobliskiego sztucznego basenu San Colombano, gdzie zalewające brzegi woda przybiera wszelkie odcienie zieleni.

(m.b.)

Trentino, sierpień 2021 r.